

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **R. T. i J. T.**

oskarżonych o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 18 grudnia 2024 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 7 czerwca 2024 r., sygn. akt IV Ka 253/24,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 7 lutego 2024 r., sygn. akt II K638/23,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. wydatkami postępowania kasacyjnego obciążyć Skarb Państwa.

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2024 r., sygn. akt II K 638/23, Sąd Rejonowy w Radomsku uniewinnił R. T. i J. T. od popełnienia zarzucanego im występku wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrok ten w całości na niekorzyść oskarżonych zaskarżył prokurator, wskazując na:

„ 1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic sędziowskiej swobodnej oceny dowodów i odmówienie wiarygodności zeznaniom świadków K. K. , K. S. , A. K. , J. W. , J. Z. z uwagi na arbitralne wskazanie, iż zeznania te są sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, bez przedstawienia procesu myślowego, który prowadziłby do takiego wniosku, pomimo, iż zeznania te są spójne i konsekwentne, a świadkowie K. S. , A. K. , J. W. , mając „od dziecka” kontakt z pokrzywdzonym dostarczyli istotnych informacji o sposobie funkcjonowania i postrzeganiu K. K. jako osoby niezdolnej do należytej oceny rzeczywistości, co korelowało z depozycjami samego K. K. , jak i pełniącej funkcję kuratora dla osoby niepełnosprawnej J. Z. oraz zeznaniami świadków R. R. i K. S. oraz zgromadzoną dokumentacją medyczną i opinią biegłego psychologa, przy jednoczesnym przyznaniu pełnej wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych, którzy wbrew zasadom doświadczenia życiowego wyjaśnili, że zamieszkując od dziecka w tej samej dzielnicy, co pokrzywdzony, nie zaobserwowali by przejawiać on, będąc osobą cierpiącą na upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym, bez wykształcenia, nie nabywszy umiejętności czytania i pisanie, zachowania odbiegającego od szeroko pojętej normy i wg treści złożonych wyjaśnień rozumiał on wartość pieniądza i znaczenie dokonywanych przez siebie czynności, co stało także w sprzeczności z opinią biegłego psychologa, zeznaniami świadków, którym bezpodstawnie odmówiono wiarygodności: sąsiadki - J. W. , członków rodziny pokrzywdzonego nie mających żadnego interesu faktycznego w zeznawaniu na jego korzyść, gdyż zrzekli się majątku jeszcze w toku postępowania spadkowego i nie utrzymują bieżącego kontaktu z pokrzywdzonym, a to K. S. i A. K. , potwierdzonych zeznaniami R. R. , który zna od wielu lat pokrzywdzonego oraz świadków K. S. i J. Z. , którym pokrzywdzony oświadczał jeszcze przed zainicjowaniem postępowania karnego, że został pozbawiony majątku przez

sąsiadów, a nadto poprzez niedokonanie oceny dowodu w postaci zeznań świadków H. T. , J. H. , M. T. przy jednoczesnym uwzględnieniu treści ich depozycji w ustaleniu stanu faktycznego, pomimo, iż opinia biegłego psychologa, zgromadzona dokumentacja medyczna i pozostały przytoczony powyżej osobowy materiał dowodowy wskazuje na brak wiarygodności świadków co najmniej w zakresie stanu psychicznego i możliwości intelektualnych K. K. w czasie popełnienia zarzucanego oskarżonym czynu, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych i niezasadnego uniewinnienia oskarżonych od zarzucanego im czynu,

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k. poprzez niedokonanie oceny dowodu w postaci opinii biegłego psychologa M.M-P. i samodzielne stwierdzenie przez sąd faktów wymagających wiadomości specjalnych, odnoszących się do stanu psychicznego pokrzywdzonego, tak w dacie rozporządzenia przez siebie majątkiem, jak i w toku postępowania karnego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych i niezasadnego uniewinnienia oskarżonych od zarzucanego im czynu.”

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację w tej sprawie wniósł także pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, który zaskarżając w/w wyrok w całości, zarzucił:

„I. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia określonych w art. 7 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k. poprzez pominięcie oceny dowodu z opinii biegłego psychologa i samodzielną ocenę przez sąd stanu psychicznego pokrzywdzonego.

II. obrazę przepisów postępowania określonych w pkt. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i odmówienie wiarygodności zeznaniom świadków i pokrzywdzonego korzystnym dla pokrzywdzonego, pomimo, iż zeznania te są spójne i logiczne oraz wzajemnie się uzupełniają, szczególnie w zakresie informacji świadczących o stanie zdrowia psychicznego K. K. oraz świadomości oskarżonych i ich bliskiej rodziny w tym zakresie.

III. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że oskarżeni nie popełnili zarzucanego im czynu, co stoi w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym zarówno osobowym w postaci zeznań świadków, jak i dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, w tym dokumentacji medycznej”.

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2024 r., sygn. akt IV Ka 253/24, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację w tej sprawie złożył prokurator. Zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości na niekorzyść oskarżonych, zarzucił temu rozstrzygnięciu:

„rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k, art. 457 § 3 k.p.k. polegające na zaakceptowaniu dowolnej oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji oraz nienależytym rozpoznaniu zawartego w apelacji prokuratora zarzutu niedokonania przez sąd pierwszej instancji oceny dowodu w postaci opinii biegłego psychologa, posłużenia się wyłącznie fragmentem opinii traktującym o podatności pokrzywdzonego na sugestie dla zakwestionowania wiarygodności całości złożonych przez pokrzywdzonego zeznań, a nadto poprzez przeprowadzenie wadliwej kontroli odwoławczej zarzucanego samodzielnego stwierdzenia przez sąd pierwszej instancji faktów wymagających wiadomości specjalnych, co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 7 lutego 2024 r., sygn. akt II K. 638/23, którym niezasadnie uniewinniono oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu”.

W kasacji skarżący wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację prokuratora należało oddalić w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Dokonując analizy zarzutu kasacyjnego należy przypomnieć, że wykazanie wadliwości przeprowadzonej w sprawie kontroli apelacyjnej poprzez zakwalifikowanie uchybień jako rzekomo naruszających dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nie może ograniczać się wyłącznie do formalnego powołania tych przepisów w zarzucie kasacji i stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej (poprzez wskazanie na „nienależyte” rozpoznanie zarzutu apelacji, czy „wadliwość” kontroli odwoławczej w zakresie innego z nich), jeżeli z istoty zarzutu jednoznacznie wynika, że skarżący wyłącznie domaga się przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kolejnej, dublującej kontrolę apelacyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji bądź forsuje subiektywną interpretację wyników postępowania dowodowego (zob.m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dni: 27 września 2022 r., III KK 365/22; 7 czerwca 2022 r., I KK 189/22; 28 października 2021 r., V KK 522/21). Podważenie prawidłowości procedowania sądu odwoławczego w zakresie ustawowych standardów kontroli odwoławczej uzależnione jest zatem od precyzyjnego wykazania takiego stanu rzeczy, z odwołaniem się - w razie potrzeby - do treści apelacji, jak i pisemnych motywów orzeczenia instancji *ad quem*.

Analiza uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji nie pozwala jednak podzielić stanowiska skarżącego. Sąd Odwoławczy odniósł się bowiem do wszystkich zarzutów obu apelacji (także tej wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego) i uczynił to w sposób rzeczowy i wyczerpujący. Sąd odwoławczy nie poprzestał tylko na zaakceptowaniu „dowolnej” jak twierdzi prokurator, oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji, ale przytoczył argumenty, które jasno dowodzą słuszności rozstrzygnięcia sądu *meriti* i braku zasadności postawionych w obu apelacjach zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k., tak w kontekście wyjaśnień oskarżonych czy depozycji pokrzywdzonego. Odpowiadając na argumenty skarżącego (str. 6 uzasadnienia kasacji) odnośnie do wiarygodności wyjaśnień oskarżonych w kwestii ich subiektywnej oceny stanu zdrowia pokrzywdzonego, a konkretnie, jego zdolności do należytego pojmowania przedsięwziętych czynności, mieć trzeba na uwadze przede wszystkim to, że podobnie jak oskarżeni, wątpliwości co do tej okoliczności nie mieli przecież także

biorący udział w opisanych w zarzucie czynnościach prawnych, notariusz czy Sąd Rejonowy w Radomsku, rozpoznając w dniu 16 lutego 2009 r. sygn. I Ns 67/09, I Ns 64/09 sprawy z udziałem K. K. . Jak wynika z akt tych postępowań, pokrzywdzony K. K. był autorem obu wniosków i w obu tych sprawach był przez sąd wysłuchany. Logiczne jest zatem, że gdyby wówczas istniały dostrzegalne nieprawidłowości w zachowaniu pokrzywdzonego wskazujące na jakiegokolwiek problemy ze zrozumieniem znaczenia i skutków przedsięwziętych przez niego działań, to musiałyby to się spotkać z odpowiednim działaniem przede wszystkim notariusza, ale także sądu orzekającego w tych postępowaniach. Tymczasem nic takiego nie miało miejsca. Skarżący zdaje się nie dostrzegać, że każde rozstrzygnięcie (czy to przesądzające winę czy też uwalniające od odpowiedzialności karnej) musi znajdować oparcie w okolicznościach ujawnionych w ramach postępowania dowodowego. O ile dla wydania wyroku uniewinniającego wystarczające jest uznanie, iż brak dostatecznych dowodów na poparcie stawianych mu zarzutów, o tyle dla skazania koniecznym jest wykazanie, że istnieje przynajmniej jeden dowód, na tyle jednoznaczny i stanowczy w swej wymowie, by wykluczyć jakiegokolwiek inne, korzystne dla oskarżonego wersje zdarzenia. Innymi słowy, niemożność dowodowego zanegowania wyjaśnień oskarżonego, musi być rozstrzygana przez stosowaniu zasady *in dubio pro reo*, to jest tłumaczenia istniejących wątpliwości na jego korzyść. Przestępstwo oszustwa można popełnić tylko umyślnie i tylko z zamiarem bezpośrednim kierunkowym. Sprawca oszustwa nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć użyć w tym celu określonego sposobu działania czy zaniechania. Zamiar bezpośredni o szczególnym (ze względu na cel) zabarwieniu wymagany jest więc także co do znamienia „wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania znaczenia przedsięwziętego działania”. Tymczasem w tej sprawie nie ma żadnego dowodu wskazującego na to, że oskarżeni w dacie zarzucanego im czynu byli świadomi niezdolności pokrzywdzonego do rozeznania się w znaczeniu i skutkach podejmowanych przez pokrzywdzonego działań prawnych. Wbrew temu co sugeruje skarżący, takim dowodem nie są ani zeznania wymienionych w apelacji świadków, ani opinia biegłej psycholog, na co wskazał przekonująco sąd odwoławczy na str. 6-8 i 10 uzasadnienia. Ten ostatni fragment uzasadnienia sądu

odwoławczego wskazuje, że nie ma też racji skarżący co do braku rzetelności kontroli odwoławczej w zakresie podniesionego w apelacji zarzutu niedokonania przez sąd pierwszej instancji oceny dowodu w postaci opinii biegłego psychologa i samodzielnego stwierdzenia przez sąd faktów wymagających wiadomości specjalnych, odnoszących się do stanu psychicznego pokrzywdzonego, tak w dacie rozporządzenia przez siebie majątkiem, jak i w toku postępowania karnego.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[J.J.]

[a.ł]